

Małgorzata Liszewska

Estetyka, natura, ekologia

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 6, 240-241

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ESTETYKA, NATURA, EKOLOGIA

Maria Gołaszewska: *Święto wiosny. Ekoestetyka – nauka o pięknie natury*,
TAiWPN UNIVERSITAS, Kraków 2000, ss. 214.

Książka Marii Gołaszewskiej *Święto wiosny. Ekoestetyka – nauka o pięknie natury* jest jednym z pierwszych – tak szerokich – polskich opracowań¹ dotyczących zagadnień estetycznych w kontekście postaw proekologicznych. W opracowaniach zachodnich tego typu rozważania określa się mianem estetyki środowiskowej (*environmental aesthetic*), nie ograniczając w nich piękna jedynie do świata kultury, a uprawniając stosowanie tej kategorii estetycznej w odniesieniu do przyrody (świata naturalnego). Takie podejście ma tam już niejaką tradycję. Zapoczątkował ją John Muir i jego zwolennicy, którzy broniąc przed zniszczeniem unikalną dolinę Hetch Hetchy², powołali się po raz pierwszy na argumenty czysto estetycznej natury. Wymiernym efektem ich starań było utworzenie w 1890 r. Parku Narodowego Yosemite, który objął ochroną wspomnianą dolinę. W tamtych czasach było to podejście bardzo nowatorskie, dominował bowiem utylitarny typ myślenia, zgodnie z którym dolina Hetch Hetchy – owszem – miała wartość, ale jedynie jako zasób wody dla miasta San Francisco oraz dla celów hydroenergetycznych.

Wpisując się w tradycję Johna Muira, Aldo Leopolda, Rachel Carlson, M. Gołaszewska inicjuje polską tradycję estetyki środowiskowej, ale już pod własną nazwą – ekoestetyka. Termin ten został zdefiniowany przez autorkę następująco: „Ekologia z estetycznego punktu widzenia (ekoestetyka) jest działem estetyki badającym współczynnik piękna w antroposferze jako całości” (s. 17). Wiążące się z ową definicją podstawowe kategorie pojęciowe, takie jak „ekologia”, „estetyka”, „satysfakcja estetyczna” zostały w przedstawianym opracowaniu poddane precyzyjnej analizie i wyczerpująco omówione.

¹ Także we wcześniejszych publikacjach M. Gołaszewskiej często pojawia się refleksja nad pięknem świata natury, szczególnie zaś jej estetyczną percepcją, zagadnienia te poruszane są np. w *Estetyce pięciu zmysłów*, PWN, Warszawa–Kraków 1997.

² J.H.C. VEST, *The Hetch Hetchy Controversy: Natural Beauty and The Aesthetics of Deep Ecology*, Trumpeter 5:2, Spring 1998, s. 43.

Kompozycja książki oraz jej zawartość tematyczna są tak starannie scharakteryzowane przez samą autorkę, że nie pozostaje mi nic innego, jak ową charakterystykę dokładnie przytoczyć. „Książka ma charakter swobodny, są to raczej względnie samodzielne rozprawy, których kolejność ma służyć rozwijaniu zasadniczych tez ekoestetyki. Po informacjach wprowadzających następuje część historyczna, mająca charakter zwięzłej informacji na temat »prehistorii« ekoestetyki. Trzy następne rozprawy stanowią trzon książki, jej główną część – mówią one o »osobowości ekologicznej«, estetyzacji natury oraz zjawisku synergii ekoestetycznej, zaś szkic ostatni dotyczy różnorodności postaw proekologicznych w cywilizacji współczesnej. Całość kończy się próbą syntezy, usystematyzowaną prezentacją wyników badań, mających prowadzić do możliwie pełnego uświadomienia, czym jest ekoestetyka. Załączona bibliografia przedmiotu stanowi wybór najważniejszych publikacji dotyczących naszej problematyki” (s. 19). W tym miejscu, celem uzupełnienia, należałoby jeszcze dodać, że sam tekst rozważań został wzbogacony o liczne cytaty z zakresu literatury pięknej, wzmianki na temat dzieł muzycznych i plastycznych oraz bogate opisy konkretnych miejsc i obiektów przyrodniczych istotnych ze względu na omawiany temat.

Małgorzata Liszewska